

WYZNANIE GRZECHÓW: PERSPEKTYWA LUTERAŃSKA

Luteranizm dziękuje wciąż Bogu za władzę odpuszczania grzechów, jaką Kościół otrzymał¹, podkreślając zarazem jej niezwykle charakter: ta władza, której „nikt nie miał w Starym Testamencie”², została powierzona Kościołowi na mocy słów Chrystusa, zapisanych u Mateusza (16, 19) i Jana (20, 22-23)³. Duchowe doświadczenie inspirujące to dziękowanie Bogu jest doświadczeniem wciąż nowego wkraczania wybaczenia w egzystencję zaciemnioną jeszcze winą; ma też ono swoje implikacje dla teologii i praktyki wyznawania grzechów.

Sprawiedliwość człowieka ochrzczonego

Według katolicyzmu, „chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech”⁴: grzech zostaje odpuszczony w tym sensie, że nie dotyka on już samej istoty danej osoby: człowieka ochrzczonego nie można uznać za grzesznika, chociaż pozostaje w nim skłonność popychająca go do grzechu, pożądliwość współ-istniejąca ze słabością i ułomnością życia ziemskiego⁵. Katolicyzm twierdzi, że chrześcijanin popełnia jeszcze grzechy; ale grzechy te dokonują się w jakiś sposób „poza chrztem”, umieszczając ochrzczonego w sytuacji teoretycznie niemożliwej, a teologicznie niekwalifikowalnej⁶. Sakrament pokuty staje się wówczas tym

Por. M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, w: tenże, *Oeuvres*, t. I, Paris 1999, V, s. 276n.

² Tamże, s. 286.

³ Por. M. Luther, *Le petit catéchisme*, w: *La foi des Eglises luthériennes. Confessions et catéchismes*, Paris 1991: *Du ministère des clefs et de la confession*, n. 522.

⁴ KKK 1263.

⁵ Por. tamże, nr 1264, 1420, 1426.

⁶ Twierdzenie, iż „grzech powinien zostać wyeliminowany z życia tego, kto «przyoblekł się w Chrystusa» (Ga 3, 27)”, KKK stawia obok stwierdzenia, że „św. Jan Apostoł pisze także: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8)”, nr 1425.

miejszem i wydarzeniem, w którym chrześcijanin, winny grzechu śmiertelnego, odzyskuje na nowo świętość swego chrztu⁷

Również według luteranizmu chrzest odpuszcza wszystkie grzechy. Jednak pożądlivość oraz ziemskie i historyczne życie ochrzczonego, w całej jego ułomności, nie mają charakteru stałego; oznaczają one, że „w tym życiu nie jest się nigdy bez grzechu”⁸, a chrześcijanin jest ogarnięty tym „ciałem śmierci” (Rz 7, 24), od którego się uwolni dopiero wraz ze zmartwychwstaniem, chociaż został już pogrzebany z Chrystusem i umarł razem z Nim dla grzechu przez chrzest⁹. W tej eschatologicznej perspektywie należy też rozumieć stwierdzenie Lutra, że człowiek ochrzczonej jest równocześnie sprawiedliwy i grzeszny, *simul iustus et peccator*¹⁰

Chrzest dokonuje radykalnej zmiany w człowieku, odbierając grzechowi moc śmiercionośną, oddzielając go od Boga¹¹. Nie gładzi on jednak pychy człowieka, który chce istnieć sam dla siebie, zamiast powierzyć się Bogu. Ta pycha jest – według Lutra – grzechem, w miarę jak jest ustawicznym przekraczaniem pierwszego przykazania: to przecież nie mimowolnie ochrzczonej nie dochodzi do miłowania Boga całą swą osobą, a ta właśnie jego nieudolność powoduje naganę Ducha Świętego, który w nim mieszka przez chrzest. Skoro zaś zawiera on w sobie nienawiść ochrzczonego do własnego grzechu, to ten *simul peccator* nie zostaje bynajmniej zakwestionowany tą nową relacją zapoczątkowaną przez chrzest, lecz stanowi nawet część struktury tej nowej relacji¹². Grzech nie jest zresztą łagodny, ani laskawy; wprost przeciwnie: trzeba go wciąż usuwać pod wpływem słowa łaski – tak dalece jest trudny do pokonania.

Definicja grzechu nie jest taka sama w luteranizmie, jak w katolicyzmie. Wynika z niej nie tylko duchowość raczej wybaczenia, aniżeli uświęcenia, ale także inne ujmowanie bytu chrześcijanina, a tym samym miejsca należnego sakramentowi pokuty: katolik wychodzi na ogół ze swojego stanu człowieka ochrzczonego, gdy tymczasem luteranin wkracza codziennie w nową rzeczywistość, naznaczoną definity-

⁷ Por. tamże, nr 1446.

⁸ M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, dz. cyt., XX, s. 286.

⁹ Por. tenże, *Sermon sur le sacrement du baptême*, w: *Oeuvres*, dz. cyt., VII–VIII, s. 294n.

¹⁰ Tenże, *Cours sur l'épître aux Romains*, w: tamże, s. 31. Por. A. Birmelé, *Le salut en Jésus-Christ dans les dialogues oecuméniques*, Paris 1986, s. 83–90.

¹¹ Luter mówi o *peccatum regnans*, grzechu panującym, przed chrztem i o *peccatum regnatum*, grzechu opanowanym, po chrzcie.

¹² A. Birmelé, dz. cyt., s. 86.

wnie swym chrztem¹³ Nie oznacza to, że codziennie chodzi do spowiedzi. Jako grzeszne dziecko Boga pozostaje wciąż Jego dzieckiem: oparte na chrzcie rozgrzeszenie można przyjmować w każdym czasie i niezależnie od sakramentu pokuty, byle tylko syn marnotrawny wstał, podniósł się i powrócił do Ojca¹⁴ Dlatego też słowa Chrystusa nie ustanawiają sakramentu pokuty wraz z tymi elementami, które go konstytuują, ale zobowiązują Kościół do rozgrzeszania zamiast Niego wszystkich synów marnotrawnych, którzy uznają się za niegodnych nazywania ich „synami” Spowiedź indywidualna nie jest więc konieczna ze zbawczego punktu widzenia, nie warunkuje bowiem pojednania z Bogiem i Kościołem, gdyby nawet został popełniony grzech śmiertelny¹⁵. Jeśli istnieje sakrament, to rozgrzeszenie przyjęte z wiarą całkowicie go w sobie zawiera¹⁶.

Rozgrzeszenie indywidualne

„Jak wyznajesz swe grzechy wobec spowiednika?” – Luter podaje w *Małym Katechizmie* formularz mający służyć pomocą w indywidualnym wyznawaniu grzechów¹⁷ Luterkańska liturgia posługuje się także innymi formularzami. Niemniej w każdym z nich znajdują się elementy niżej zgromadzone, które podlegają określonym opcjom teologicznym.

Mówię spowiednikowi: Proszę wysłuchać mojego wyznania i dać mi rozgrzeszenie w imię Boże.

Penitent znalazł spowiednika, ale nie dlatego, że zgrzeszył – to jest oczywiste także w luteranizmie, lecz dlatego, że pragnie Bożego wybaczenia. Władza kluczy jest bowiem służbą Kościoła: klucze należą faktycznie do penitenta¹⁸, albowiem ze względu na niego Chrystus powierzył Kościołowi „posługę rozgrzeszania”¹⁹ Celem tej posługi nie jest wspieranie w rozeznawaniu grzechów, jakie ochrzczony może w każdej chwili popełnić, lecz obwieszczanie „odpuszczenia grzechów,

¹³ Zob. M. Luter, *Le petit catéchisme*, dz. cyt., „*Du baptême*”, n. 517.

¹⁴ Por. tenże, *Sermon sur le sacrement du baptême*, X–XII, s. 296–298.

¹⁵ Jeśli więc we *Wspólnej Deklaracji o usprawiedliwieniu* katolicy wspominają o sakramencie pokuty jako o obowiązkowym przejściu dla „usprawiedliwionego, który dobrowolnie oddziela się od Boga” (30), to luteranie nie widzą potrzeby – paralelnego – zasygnalizowania indywidualnego wyznania grzechów w luteranizmie, lecz mówią jedynie o powrocie do chrztu (29).

¹⁶ Por. *Apologie Konfesji Augsburskiej*, XII i XIII.

¹⁷ Por. M. Luther, *Du ministère des clefs et de la confession*, n. 525.

¹⁸ Por. M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, dz. cyt., XV, s. 282.

¹⁹ *Apologie...*, XII, nr 218.

jakie mogą w każdej chwili otrzymać ci, którzy w nie popadli po przyjęciu chrztu, kiedy się nawracają”²⁰: w tym znaczeniu posługa ta ma „prawo rozgrzeszania” tych, którzy o nie proszą ufnym sercem²⁰

Wyznaję wówczas grzechy słowami: Uznaję się winnym wobec Boga, ja, który jestem biednym grzesznikiem, wszystkich swoich grzechów. Wyznaję zwłaszcza wobec ciebie, mój spowiedniku, że przekroczyłem myślami, słowami i uczynkami Boże przykazania. Podaję przykazania, które przekroczyłem, i określam dokładnie grzechy oraz uchybienia, obciążające moje sumienie²¹.

W katolicyzmie sakrament pokuty dotyczy „przede wszystkim”, czyli na płaszczyźnie soteriologicznej (zbawczej), grzechów śmiertelnych, popełnionych na skutek fundamentalnego wyboru, angażującego duszę i wolę ochrzczonego. Tak więc *Katechizm Kościoła Katolickiego* zaleca przede wszystkim nie przemilczać świadomie żadnego upadku popełnionego z pełnym rozeznaniam i wyznawać wszystkie grzechy, jakie się sobie jasno przypomina²². Luteranizm podkreśla, że również grzechy, których się nie pamięta, są wyznawane w pełni przed Bogiem wówczas, gdy się precyzuje wobec spowiednika wyłącznie grzechy znane, ujawnione w świetle Prawa Bożego, które przygniatają sumienie. Poza przekraczaniem Jego Prawa, „Bóg jest również jedynym Sędzią, mogącym decydować o tym, jakie inne grzechy uważa Sam za śmiertelne, człowiek zaś nie jest w stanie tego wiedzieć, jak stwierdza Psalm 18: «Boże, kto jednak dostrzega swoje błędy? Oczyść mnie od tych, które są skryte przede mną»”²³ Tak więc „szczegółowe wyliczanie grzechów nie jest konieczne z prawa Bożego”²⁴ niezależnie od tego, jak bardzo są one ciężkie, albowiem nie zgłębi się nigdy do końca tej przepaści, z jakiej Chrystus wyzwala człowieka ochrzczonego. Ten brak symetrii wzmacnia darmość słowa rozgrzeszenia²⁵, które „jest faktycznie z prawa Bożego”²⁶. Prywatną spowiedź można też nazwać „prywatnym rozgrzeszeniem”²⁷: wszystko się koncentruje na wybacze-

²⁰ *Confession d'Augsburg*, w: *La foi des Eglises luthériennes*, XII, s. 18. Por. M. Luther, *Prélude sur la captivité babylonienne de l'Eglise*, w: *Oeuvres*, s. 781; tenże, *Le grand catéchisme*, w: *La foi des Eglises luthériennes*, n. 869 (*Courte exhortation à la confession*).

²¹ Por. M. Luther, *Du ministère des clefs...*, n. 524.

²² Por. KKK 1446 i 1456.

²³ M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, XX, s. 285. – Obecnie cytowany Psalm liczony jest jako 19 (w. 13) – Dopowiedź tłum., L. B.

²⁴ *Apologie...*, XI, nr 198. Por. M. Luther, *Prélude sur la captivité...*, s. 784; *Confession d'Augsburg*, XXV, nr 49; *Apologie...*, XII, nr 217.

²⁵ Por. *Apologie...*, XII, nr 218.

²⁶ Tamże, nr 201.

²⁷ *Confession d'Augsburg*, XI, nr 17.

niu, albowiem nie jesteśmy zdolni sami z siebie spowiadać się „poprawnie” W rzeczy samej, gdy chrześcijanin udaje się do spowiednika, sprawa jest już „na wokandzie” w ścisłym tego słowa znaczeniu:

„Bezużyteczne jest to, że przychodzisz i mówisz, jak bardzo jesteś dobry lub zły! Jeśli jesteś chrześcijaninem, wiem o tym na pewno bez tego; a jeśli nim nie jesteś, wiem o tym już uprzednio. Ważne natomiast jest to, abyś ubolewał nad swą nędzą i byś się godził na wspieranie ciebie po to, by odzyskać radość serca i sumienia”²⁸

To właśnie wyrażają ostatnie słowa penitenta: „Żałuję. Proszę o wybaczenie. Pragnąłbym się poprawić”

Powyższa trylogia nie pokrywa się dokładnie z tym, co głosi katolicyzm: „Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu”²⁹ Opisane w ten sposób w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* elementy zdają się wskazywać na wybaczenie jako na materię sakramentu w procesie, który „zakończy”³⁰ słowo kapłana.

Dla luteranizmu rozgrzeszenie jest natomiast słowem całkowicie zewnętrznym w stosunku do nas, albowiem „nikt nie jest w stanie wystarczająco żałować za swoje grzechy”³¹ Niczego ono nie kończy: neguje jedynie grzech uznany przez penitenta. Penitent nie otrzymuje wybaczenia z racji swego żalu, ale o nie prosi „pomimo” grzechu³² – na mocy samej ufności pokładanej w Bogu, samej tylko wiary. Prośba ta nie pociąga natomiast za sobą żadnego problemu odnośnie do głębokości odczuwanego żalu, ani żadnej oceny kary doczesnej, odpowiadającej popełnionej winie. Zespala się ściśle z tą jedyną odpowiedzią:

Spowiednik mówi: Niech Bóg utwierdzi cię w wierze!

Luteranizm pragnie uniknąć w ten sposób wszelkiej formy współpracy, choćby nawet takiej, jaką mogłoby być uznanie kary doczesnej za kryterium autentyczności żalu, który warunkowałby, jako taki, rozgrzeszenie. Odpowiedź spowiednika sugeruje, że to wiara, czyli pewność, iż Boże wybaczenie jest „dla mnie”³³, wywołała skrucę i wolę

²⁸ M. Luther, *Courte exhortation à la confession*, nr 864.

²⁹ KKK 1450.

³⁰ Tamże, 1453. Por. tamże, 1448, 1452, 1453, 1483.

³¹ M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, XVII, s. 283. Por. tamże, XII, s. 280n; *Apologie...*, XII, nr 211.

³² *Apologie...* XII, nr 219.

³³ Tamże, nr 209.

poprawienia się, wyrażoną przez penitenta. Tylko wiara może bowiem ocenić, czy się tego pragnie³⁴:

Spowiednik pyta: Czy wierzysz, że wypowiedane przeze mnie rozgrzeszenie jest Bożym wybaczeniem?

Odpowiadam: Tak, wierzę.

Wówczas spowiednik mówi: Niech ci się stanie według twojej wiary.

Akcent zostaje położony na przejrzystości słowa spowiednika wobec głosu Boga³⁵, na pełne i faktyczne wkroczenie Boga w absolicję; *Konfesja Augsburska* nie odróżnia spowiedzi i rozgrzeszenia, lecz jedynie żal i wiarę³⁶, kładąc przy tym nacisk na pełne i faktyczne zaangażowanie się człowieka w przyjęcie wybaczenia. Wiara jest dla żalu tym, czym Ewangelia jest dla Prawa: usuwa rozpacz spowodowaną ukazaniem grzechu przez oskarżycielskie Prawo³⁷, sytuując ją od razu w świetle przebaczenia³⁸. Ponadto kontemplacja Chrystusa na krzyżu jest skutecznym źródłem uznania grzechu, obejmując grzesznika w komunii Chrystusa w momencie, gdy odkrywa on swą winę³⁹. Również lzy miłości, „boleść serca”, o której Luter mówi, iż jest ona „czymś wielkim”, są już owocem wiary i rozgrzeszenia⁴⁰. Rzec się ma podobnie z zadośćuczynieniami: są one posłuszeństwem okazywanym Chrystusowi, które stało się możliwe w radości wybaczenia⁴¹, a nie naprawieniem „kar” pozostałych, i to bez jakiejś wspólnej miary, lecz z bojaźnią typową dla potępionych, doświadczaną przez skruszonego grzesznika⁴².

Oznaką śmierci duszy nie jest grzech, lecz nie uznanie grzechu⁴³. Rozgrzeszenie jest skuteczne dla tego, kto uznaje swój grzech pod krzyżem Chrystusa, nie ufając sobie samemu:

³⁴ Por. M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, XVII, s. 283n.

³⁵ Por. tamże, IX–X, s. 278n; *Confession d'Augsburg*, XXV, nr 47; *Apologie...* XII, nr 204.

³⁶ Por. *Confession d'Augsburg*, XII, nr 18. Nie należy jednak stąd wnioskować, jakoby brak wiary czynił rozgrzeszenie nieważnym; wprost przeciwnie, uniemożliwia on jedynie zbawcze przyjęcie tego słowa.

³⁷ Por. *Apologie...* XII, nr 200, s. 204n.

³⁸ Por. M. Luther, *Prélude sur la captivité*, dz. cyt., s. 783; M. Lienhard, *Luther témoin de Jésus-Christ. Les étapes et le thèmes de la christologie du réformateur*, Paris 1973, s. 280–287.

³⁹ Por. tamże, s. 104n; D. Bonhoeffer, *Éthique*, Paris 1997, s. 84n. Tak więc luteranizm nie odróżnia „żalu miłości” i „żalu lęku”: wiara umieszcza bowiem chłód grzesznika w miłości.

⁴⁰ Por. M. Luther, *Prélude sur la captivité*, s. 782n.

⁴¹ Por. tenże, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, XIII, s. 281 i XIX, s. 285; *Confession d'Augsburg*, XII, nr 18; *Apologie...* XII, nr 212, 226, 236.

⁴² Por. *Apologie...* XII, nr 230n.

⁴³ M. Luther, *Courte exhortation à la confession*, nr 867–869.

Spowiednik: Ja zaś na mocy polecenia naszego Pana Jezusa Chrystusa oświadczam ci, że twoje grzechy są odpuszczone, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Idź w pokoju!

Nieważne jest to, jaki chrześcijanin może w zasadzie być spowiednikiem w imię Jezusa Chrystusa, skoro wiara może ogarnąć słowo rozgrzeszenia⁴⁴. To ostatnie, przywołując chrzest, nie stanowi „drugiego nawrócenia”⁴⁵, w którym Kościół miałby do spełnienia jakąś szczególną rolę. W tym znaczeniu władza kluczy została powierzona całemu chrześcijaństwu i nie stanowi jakiegś szczególnej władzy święceń, która przypieczętowanie formę sakramentu pokuty. Również luteranizm opiera tę władzę na Piśmie świętym, zespalaając ze sobą Jana (20, 22-23) i Mateusza (16, 19)⁴⁶, gdy tymczasem *Katechizm Kościoła Katolickiego* uwypukla wraz z Janem pojednanie z Bogiem (por. nr 1441), a wraz z Mateuszem pojednanie z Kościołem (por. nr. 1444), odróżniając odpuszczanie grzechów przez Chrystusa od kościelnej władzy ekskomunikowania. Tymczasem w luteranizmie ekskomunika dotyczy tylko „tych, którzy nie chcą się nawrócić”⁴⁷, czyli sami wykluczają się z Kościoła, odrzucając pokutę i prośbę o rozgrzeszenie. Nie ma żadnych innych kryteriów tego nie-nawrócenia; nie ma też żadnego innego kryterium uzasadniającego odmowę abszolucji grzesznikowi, który jej pragnie z wiarą.

Luteranizm ogolaca więc sakrament z tego wszystkiego, co zdaje się narzucać władza inna poza Ewangelią wybaczenia grzechów. Rozgrzeszenie jedna grzesznika z Kościołem: jest to jedna z jego największych zalet; niemniej rozgrzeszenie jest także następstwem pojednania z Bogiem i nie może się stawać jego uwarunkowaniem. Również luteranizm nie przyznaje Kościołowi władzy nakładania zadośćuczynienia przed absolucją; nie praktykuje także rezerwowania pewnych przypadków, aby uniknąć w ten sposób mniemania, jakoby chodziło o rezerwowanie-zatrzymywanie samego grzechu⁴⁸. Wreszcie kary doczesne, nie traktowane jako kary, nie wiążą się z władzą związywania i rozwiązywania.

⁴⁴ Por. tenże, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, IX, s. 278n i XXI, s. 287; tenże, *Prélude sur la captivité*, s. 786. Pastor ma tę przewagę, że jest związany tajemnicą na mocy swych ślubów ordynacyjnych.

⁴⁵ KKK 1428.

⁴⁶ Por. wyżej, przyp. 3.

⁴⁷ *Apologie...* XII, nr 236. Por. M. Luther, *Du ministère des clefs...*, nr 522.

⁴⁸ Por. tenże, *Prélude sur la captivité*, s. 785–787; *Apologie...* XII, nr 203 i 236.

Rozgrzeszenie wspólnotowe

Obecnie najczęstsze w luteranizmie jest rozgrzeszenie wspólnotowe. Sięga ono reformatorów: nie jest jakimś wypaczeniem teologicznym, gdyż absolucją jest sama Ewangelia, głoszona bądź to jednostce, bądź też wielu osobom, niezależnie od tego, czy poprzedzające ją wyznanie grzechów jest indywidualne czy wspólnotowe. Przyjawszy, że rozgrzeszenie przyjęte z wiarą stanowi całość sakramentu, luteranizm nie rozróżnia, z punktu widzenia ważności rozgrzeszenia, spowiedzi indywidualnej oraz celebracji wspólnotowej, w której są obecne sakrament pokuty i absolucja ogólna po ogólnej spowiedzi⁴⁹ Wspólnotowe celebrowanie rozgrzeszenia ma zresztą własne miejsce, albowiem sama wspólnota przyjmuje i przeżywa wieść o wybaczeniu. Kościół pochyla się nad grzeszną jednostką, ale on sam jest także wspólnotą grzeszników, którą absolucja konstytuuje codziennie w komunię.

Nacisk kładziony na rzeczywistość rozgrzeszenia widoczny jest zwłaszcza podczas nabożeństw pokutnych: milczącemu wyznaniu win odpowiada publiczne rozgrzeszenie, otrzymywane od razu. Każdy bada siebie, wsłuchując się w słowo *Dekalogu* i pytania, jakie mu niekiedy towarzyszą, a także w podwójne przykazanie miłości (por. Mt 22, 17-39); po dialogu, podobnym całkowicie pod tym względem do spowiedzi indywidualnej, pastor zaprasza wiernych do zbliżenia się, nakłada na nich ręce i wypowiada słowa rozgrzeszenia nad każdym z osobna. Nabożeństwa te odbywają się z reguły w Wielkim Poście; odprawia się je w niektórych krajach także w rytmie tygodniowym, zwłaszcza tam, gdzie kult niedzielny zawiera w sobie sprawowanie Wieczery Pańskiej.

Rozgrzeszenie dochodzi też w sposób szczególny do głosu podczas samej celebracji eucharystycznej, obwieszczając łaskę, jaką wierny otrzyma w ciele i krwi Chrystusa. Spowiedź i rozgrzeszenie mogą otaczać *Kyrie*, tak jak ma to miejsce w liturgii słowa, ale również wyprzedzać całą celebrację, względnie samą Wieczerę. Niektóre wspólnoty stosują wówczas formę nabożeństwa pokutnego: przypomnienie Prawa i głoszenie wybaczenia. O wiele częściej jednak wspólnota lub pastor wypowiada modlitwę spowiedzi, po której następuje dialog pokutny, niekiedy znacznie uproszczony, i słowo rozgrzeszenia. Jeżeli wierni kłękają, to właśnie wtedy; sam pastor może zająć miejsce pośród zgromadzenia, ale zwrócony twarzą do ołtarza, aby wyrazić w ten

⁴⁹ Por. KKK 1482–1483.

sposób przed Bogiem swą niegodność jako grzesznika. Wypowiadane głośno wyznanie winno wyrażać podstawowy grzech każdego ochrzczonego:

„Twoja miłość dała naszemu życiu pełnię, a my ją odrzucamy. Lękamy się tego, że gdy zbliżymy się do Ciebie, wkroczysz gwałtownie w nasze życie. Nie słuchamy wzywającego nas wezwania, jakie do nas kierujesz. Powinniśmy wiele zmienić w naszym życiu, ale brakuje nam odwagi.

Strzeż nas, Panie, przed tym wielkim grzechem, jakim jest nie uznawanie się za ludzi winnych i grzeszników wobec Ciebie.

Pomóż nam przyjąć wybaczenie w Jezusie Chrystusie.

Panie, miej litość nad nami”

Powyższa modlitwa jest tylko przykładem, cudownie zespala ona jednak w sobie wszystkie wspomniane wyżej kwestie teologiczne: pychę człowieka, ten jedyny grzech niewybaczalny, jakim jest nie uznanie swej winy.

Podczas liturgii słowa można zastąpić słowo rozgrzeszenia słowem łaski, zaczerpniętym z Pisma świętego. Liturgia zespala wówczas na nowo Prawo z Ewangelią na rzecz wiernego, który włącza się w nią przez wiarę. W tym przypadku modlitwa pokutna i słowo łaski są często dopasowywane do celebracji danego dnia: są uroczyste i trynitarnie podczas wielkich świąt, odzwierciedlają natomiast temat każdej niedzieli zwykłej.

Wszelkie słowo Boże, każde wydarzenie historio-zbawcze, każdy akt kultu staje się okazją do spowiedzi. Rzeczą grzesznika jest przyjęcie absolucji, jaką przepelniony jest cały Kościół – indywidualne wyznanie grzechów stanowi tylko pewną formę szczególną: w rzeczy samej Słowo, Chrztost i Wieczerza są także „znakami Nowego Przymierza, czyli znakami odpuszczenia grzechów”⁵⁰ Ostatecznie zaś „stajemy się pewni odpuszczenia grzechów (...), gdy nasze serce jest ponownie ożywione przez wiarę i nasycone łaską Ducha Świętego”⁵¹, co może się także zdarzyć niezależnie od jakiegokolwiek aktu eklezjalnego.

Luterańskie rozumienie wyznawania grzechów, o ile ma być ono autentycznie przeżywane, wymaga dusz, w których mieszka jeszcze świadomość własnej winy. Spowiedź indywidualną zachowano w XVI wieku w duszpasterskiej trosce o „tych, których sumienie jest zaniepo-

⁵⁰ *Apologie...* XII, nr 204.

⁵¹ Tamże, nr 209.

kojone, zdezorientowane, niespokojne, przerażone”⁵². Do tych właśnie, których „serce jest twarde”⁵³, przemawia dzisiaj Bonhoeffer. Nie naruszając w niczym ruchu, w którym krzyż objawia i gładzi równocześnie grzech, ten wielki teolog XX wieku⁵⁴ podkreśla pożyteczność wyznawania swych win przed bratem, aby się upewnić, po tym „akcie upokorzenia”, że odczuwane wybaczenie pochodzi od Boga, a nie od człowieka, który sam siebie by rozgrzeszył⁵⁵. Nie chodzi mu też o to, że prawdziwy żal wyprzedza rozgrzeszenie; jest on bowiem owocem prawdziwej wiary, obejmującej prawdziwe Boże wybaczenie. O ile Luter kładzie nacisk na trudność przyjęcia rozgrzeszenia samą tylko wiarą⁵⁶, to Bonhoeffer mówi, że to przyjęcie przebaczenia, jeśli nie ma być iluzoryczne, powinno się zespalać z bardzo konkretnym wyznaniem rozpoznanych grzechów⁵⁷.

Teologiczna struktura się nie zmienia: w grę wchodzi bowiem nie jakość wyznania lub żalu, przywołujących rozgrzeszenie swoim autentyzmem, lecz pewność prawdziwego wybaczenia, obecna wówczas, gdy ujawnia się brak autentyzmu wsparcia, jakie sam człowiek sobie przygotowuje. Bonhoeffer wyróżnia jednak te działania duszpasterskie, które nadają spowiedzi indywidualnej duchową skuteczność, większą od skuteczności innych form rozgrzeszenia, a zwłaszcza od wewnętrznej pewności otrzymania wybaczenia, której grozi niebezpieczeństwo pomylenia się odnośnie do rzeczywistości zarówno grzechu, jak i rozgrzeszenia. Nie wystarcza to jednak do tego, aby ze spowiedzi indywidualnej uczynić „prawo narzucone nam przez Boga”⁵⁸: w luteranizmie nie jest wymagana ona soteriologicznie, aby zaś nie stała się jakimś dziełem (człowieka), nie może się przekształcić w przykazanie. Jedyną możliwością jest więc tylko zachęcanie ludzi do spowiadania się⁵⁹.

Zachętę tą słyszy się coraz częściej w Kościołach luterskich. Niektórzy wierni spowiadają się regularnie, zwłaszcza we wspólnotach o charakterze monastycznym, przy czym spowiedź indywidualna od-

⁵² Por. M. Luther, *Prélude sur la captivité*, s. 784-785; *Confession d'Augsburg*, XI, 17 i XXV, 48; *Apologie...* XII, nr 217.

⁵³ M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, XVI, s. 285.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Por. D. Bonhoeffer, *De la vie communautaire*, Paris 1997, s. 117.

⁵⁶ Por. M. Luther, *Sermon sur le sacrement de la pénitence*, III, s. 276 i XX, s. 286.

⁵⁷ Por. D. Bonhoeffer, *De la vie communautaire*, s. 120.

⁵⁸ Tamże. I tu właśnie Bonhoeffer podejmuje duchowe intuicje KKK 1455, 1458, 1484.

⁵⁹ Por. M. Luther, *Courte exhortation à la confession*, nr 865.

bywa się zasadniczo podczas spotkań duszpasterskich lub w przypadku grzechu szczególnie dotkliwego. Niektóre parafie skandynawskie i amerykańskie umieszczają nawet w świątyniach plakaty, podające godziny przeznaczone na spowiedź indywidualną. Niemiecki Kościół luteranski opublikował w tysiącach egzemplarzy niewielką broszurkę zachęcającą wiernych do spowiedzi indywidualnej⁶⁰ Zrodzona w Finlandii w 1988 r. *Thomasmesse*, która się rozpowszechnia po całym świecie, stanowi – być może – najbardziej wyrazistą formę luteranckiego pojmowania absolucji: utworzona głównie z myślą o wąpiących i przeznaczona dla ochrzczonych grzeszników, jest ona świąteczną celebracją eucharystyczną, która w Helsinkach gromadzi każdej niedzieli tysiące osób na liturgię czerpiącą swe treści zarówno z dawnych tradycji, z Taizé, jak i z ruchów charyzmatycznych. Po ogólnym rozgrzeszeniu indywidualna absolucja stanowi jedną z możliwości oferowanych w wolnym czasie liturgicznym, kiedy to można również przyjąć leczące namaszczenie, przypomnieć sobie swój chrzest, otrzymać wsparcie duchowe, pomodlić się w milczeniu. W tych ramach spowiedź indywidualna, zgodnie z pragnieniem Lutera, nie jest bynajmniej znakiem upadku, lecz radości ubogiego, który się dźwiga, budzony przez całą wspólnotę grzeszników, aby powrócić do Boga, który zbawia⁶¹

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁶⁰ *Wie mein Leben wieder hell werden kann. Eine Einladung zur Beichte in der evangelisch-lutherischen Kirche*, którą można znaleźć także w internecie: www.velkd.de/pub/beichte.pdf.

⁶¹ Por. M. Luther, *Courte exhortation à la confession*, nr 867.